

K O N S P E K T

TEMAT: Pragnienie Eucharystii

SŁOWO ŻYCIA: Łk 22, 14-20

CELE SPOTKANIA: Uczestnik spotkania odkrywa swoje pragnienie Eucharystii oraz przez zrozumienie żywej obecności Pana Jezusa w Komunii Świętej świadomie przeżywa ten sakrament.

RZECZY DO PRZYGOTOWANIA: Pismo Święte, woda, szklanki dla każdego uczestnika, kartki, długopisy, laptop z przygotowanym filmikiem oraz wydrukowane załączniki.

OPIS METOD AKTYWIZUJĄCYCH:

„Moje pragnienia” - prowadzący czyta spis różnych pragnień (załącznik 1), zadaniem uczestnika spotkania jest wybranie tych rzeczy, których pragnie oraz zapisanie ich na kartce. Po przeczytaniu całej listy uczestnicy czytają jakie pragnienia zanotowali na swoich karteczkach.

„Napijmy się” - dla każdego uczestnika przegotowana zostaje szklanka. Osoba prowadząca napełnia każdą szklankę do pełna i rozdaje uczestnikom spotkania. Prosi ich o napicie się, na tyle ile mają ochotę. Po chwili następuje porównanie kto ile wypił.

Filmik – link: <https://www.youtube.com/watch?v=mKrD5dJxcVM&t=9s>

Opowiadanie o papieżu Piusie X – załącznik 2

Obrazek: Ostatnia Wieczerza – załącznik 3

PRZEBIEG SPOTKANIA

1. Spotkanie rozpoczyna wspólna modlitwa, można zapalić również świecę.
2. Przedstawienie tematu spotkania
3. Metoda „Moje pragnienia”. Wniosek z metody: wiele mamy pragnień, a każdy z nas ma je różne. W zależności od wieku, od sytuacji, od naszych zainteresowań i marzeń.
4. Metoda „Napijmy się”. Metoda jest wprowadzeniem do myśli: Nawet jeśli mamy taki sam dostęp do tej samej rzeczy to każdy będzie miał inną potrzebę wykorzystania jej. W przypadku wody każdy napił się na tyle ile odczuł pragnienie.

5. Porównanie metody „Napijmy się” do Eucharystii – z Eucharystią jest jak z tą wodą, którą teraz piliśmy, każdy z nas ma do niej taki sam dostęp, ale każdy pragnie jej w inny sposób. Niektórzy bardziej, inni mniej.
6. Rozmowa na temat naszego pragnienia Eucharystii. Pytania pomocnicze:
 - czy pragniesz Eucharystii?
 - jak często pragniesz spotykać się z Panem Jezusem w tym sakramencie?
 - czy czas kwarantanny pozwolił Ci zapragnąć tego sakramentu jeszcze bardziej?
 - jak przeżywałeś Eucharystie nie mogąc uczestniczyć w niej w kościele?
7. Przykład osób, które w sposób szczególny pragnęły sakramentu Eucharystii.
 - św. Imelda: filmik i rozmowa
 - papież Pius X: opowiadanie (załącznik 2) i rozmowa
8. Ukazanie Jezusa, który pragnie się z nami spotkać na Eucharystii. Rozmowę można zacząć: Nie tylko my pragniemy Eucharystii. Jest szczególna osoba, która pragnie się z nami jednoczyć w niej. Jest to Pan Jezus. On pierwszy zapragnął Eucharystii. Scena ustanowienia Eucharystii znajduje się w Piśmie świętym, przeczytajmy ją.
9. Odczytanie fragmentu z Pisma Świętego: Łk 22, 14-20.
10. Pokazanie obrazka z Ostatniej Wieczerzy (załącznik 3).

Pan Jezus przed swoją męką i śmiercią, zgromadził się w wieczerniku z uczniami i wtedy ustanowił ten Sakrament. Pragnął być blisko każdego człowieka. I tak jest aż do dziś. Msza Święta jest szczególnym spotkaniem z Panem Jezusem, dzięki niej możemy przez komunię świętą przyjąć Jezusa do naszych serc, aby On był z nami.
11. Podsumowanie: Pan Jezus z każdym z nas chce się spotykać na Eucharystii, gdzie zawsze jest obecny. Od naszego pragnienia zależy czy to spotkanie będzie z obowiązku czy z miłości do Jezusa. Tak jak pijąc wodę z kubka każdy wypił tyle na ile potrzebował, tak samo każdy z nas odczuwa w różnym stopniu pragnienie Eucharystii. Starajmy się, aby to pragnienie stale w nas rosło, abyśmy „wypijali całą wodę z kubka”.
12. Postanowienie: Świadomie przeżyć kolejną Mszę Świętą.

ZAŁĄCZNIK 1

SPIS PRAGNIĘĆ DO METODY: MOJE PRAGNIENIA

1. Jedzenie
2. Czas wolny
3. Spotkania z znajomymi
4. Pieniądze
5. Nowy telefon, laptop
6. Słońce
7. Zima
8. Zagraniczny wyjazd
9. Dobre oceny
10. Zwierzątko domowe
11. Przyjaciel
12. Nowy dom
13. Ubrania
14. Książki
15. Wycieczka w góry
16. Awans w pracy
17. Dużej ilości obserwujących na Tik Toku
18. Sława
19. Zdrowie



OPOWIADANIE O PAPIEŻU PIUSIE X

Papież św. Pius X nazywał się Giuseppe Sarto, w dzieciństwie nazywano go zdrobniale Beppo. Urodził się we Włoszech, w biednej wiejskiej rodzinie w 1835 roku. Zmarł w roku 1914.

[JEST ROK 1846]

Beppa coraz bardziej ciągnęła Boska Tajemnica, przed którą w kościele płonęła wieczna lampka. Za parę lat i on będzie u Stołu Pańskiego. Ale dlaczego każą dzieciom tak długo czekać? Pewnego dnia odważył się o to zapytać wikarego.

- Mój kochany, tak już jest – odpowiedział w zamyśleniu kapłan. – A ja tego nie mogę zmienić.

Zapytam proboszcza. – postanowił chłopiec. Ale proboszcz dał mu taką samą odpowiedź. – Ja też nie mogę tego zmienić. Ale może zapytaj o to biskupa? Latem będzie bierzmował, będziesz także u bierzmowania, możesz wtedy zapytać.

Nadszedł wreszcie dzień bierzmowania.

Po uroczystości w kościele Beppo pobiegł na plebanię. Stał w drzwiach pokoju, z którego rozlegała się rozmowa duchowych. Proboszcz skinął mu zachęcająco głową, zebrał się więc w sobie, a gdy biskup przyjaźnie go zapytał, czego sobie życzy, odpowiedział:

- Chciałbym bardzo wiedzieć, dlaczego dzieci tak długo muszą czekać na pierwszą Komunię Świętą.

- Ile masz lat? – zapytał biskup Sartori.

- Jedenaście.

- Masz jeszcze mało rozeznania, by otrzymać Najświętszy Sakrament.

- Wiem, że Zbawiciel jest obecny w Hostii Świętej i chce przyjść do mojego serca. Czy ksiądz biskup wie coś więcej?

Biskup chwilę milczał, a potem powiedział z uśmiechem:

- Może masz rację. Ale ja tego zmienić nie mogę. Musisz o to zapytać Ojca świętego.

- Do Rzymu nie mogę iść. To za daleko. – odpowiedział cicho Beppo.

- Chcesz zostać księdzem? – zapytał nagle biskup.

To nagłe pytanie zmieszało Beppę tak, że odpowiedział mimo woli:

- Tak, księżo biskupie.

- No, to może pewnego dnia jeszcze zostaniesz papieżem? Wówczas będziesz mógł to zmienić.

[JEST ROK 1907]

Papieżowi zameldowano pewną angielską damę, która weszła ze swoim małym, czteroletnim synkiem. Podczas gdy ojciec św. Rozmawiał z matką, chłopiec zbliżył się i położył mu rączkę na kolanie.

- Ależ John! – zawołała przerażona matka.
- Proszę go zostawić – uśmiechnął się papież. - Widzę, John, że masz coś na sercu.
- Kiedy będę mógł przyjąć Komunię Świętą? – zapytał chłopiec.

Pius przymknął oczy. Myśli jego pobiegły w dal odległą, w lata własnego dzieciństwa. Czyż nie postawił takiego samego pytania księdzu Jaccuzzi, potem proboszczowi w Kriese. Wreszcie biskupowi Sartori? Słyszał jeszcze odpowiedź, jaką wówczas dał mu biskup: Może kiedyś zostaniesz papieżem i będziesz mógł to zmienić.

- Czy śpisz, Ojczy święty? – zapytał malec zdziwiony.
- Nie, John, ja nie śpię. – powiedział Pius i spojrzał na chłopca swoimi błękitnymi jak morze oczyma.
- A czy słyszałeś, o co cię pytałem?

Papież zapytał chłopca:

- Kogo przyjmujesz w Komunii Świętej?
- Jezusa Chrystusa.
- A kim jest Jezus Chrystus?
- Jezus Chrystus jest Synem Bożym.
- Ani dnia dłużej nie możesz czekać, moje dziecko.

Zwrócił się do matki i powiedział:

- Proszę przyprowadzić chłopca jutro o 6 rano. Chcę mu sam udzielić Komunii Świętej w mojej prywatnej kaplicy.
- Dziękuję ci, papieżu! – powiedział chłopiec rozpromieniony.

Jakiś czas potem, 8 sierpnia 1910 roku, ukazał się dekret *Quam singulari Christus amore*, nakazujący wszystkim kapłanom na świecie dopuszczać dzieci do Stołu Pańskiego, gdy tylko będą umiały odróżnić Chleb Eucharystyczny od chleba zwykłego. Rozporządzenie papieskie spotkało się wszędzie z radosnym oddźwiękiem, zwłaszcza w młodych sercach. Papież wiedział, że obrał dobrą drogę. Nade wszystko radowały go niezliczone listy dzieci, które nadchodziły do Watykanu z całego świata. Raz po raz czytał je, wzruszony.

- Popatrz no, Giovanni, co mi ta mała dziewczynka pisze: „Czuję się po Komunii Świętej tak, jakby mnie mój tatuś tulił w ramionach. Wtedy jestem taka szczęśliwa, że nie mogę wymówić słowa. Ale Zbawiciel wie, jak Go kocham.” Mój drogi, któryż biskup na świecie mógłby powiedzieć coś piękniejszego o spotkaniu z Panem w Eucharystii?

ZAŁĄCZNIK 3

OSTATNIA WIECZERZA

